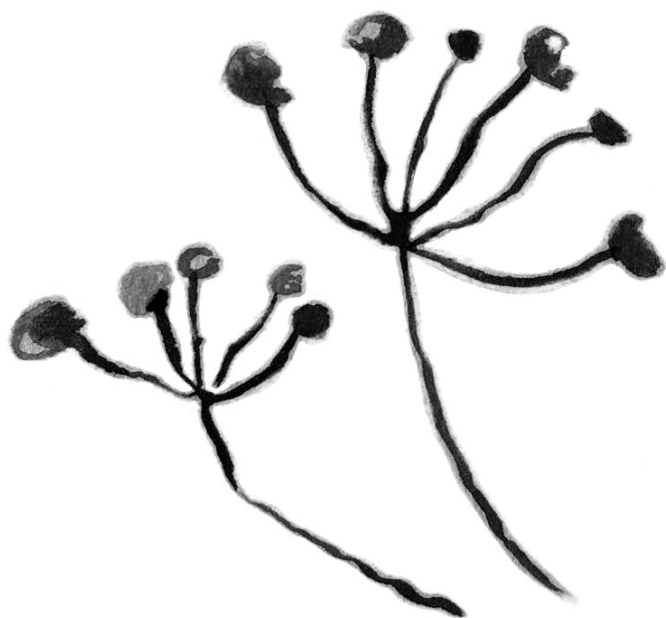




Emocje w sercu mam





Agnieszka Szynawa

Emocje w sercu mam

*"Wiersze napisane z głębi serca, językiem mojej duszy,
chwilą natchnienia, inspirowane moim życiem
i przemyśleniami."*

*Z dedykacją dla nauczycielki języka polskiego ze
szkoły podstawowej, która uświadomiła mi, że
nigdy nie powinnam pisać...*



Wszelkie prawa zastrzeżone.

Żaden fragment tekstu nie może być publikowany ani reprodukowany bez pisemnej zgody autora.

Żaden rysunek ani grafika nie mogą być publikowane ani reprodukowane bez pisemnej zgody autora.

Projekt okładki: Agnieszka Szynawa, Anna Batkiewicz

Korekta: Agnieszka Szynawa

Ilustracje: Agnieszka Szynawa, Gabriel Gaweł, Casper Gaweł,
Anna Batkiewicz

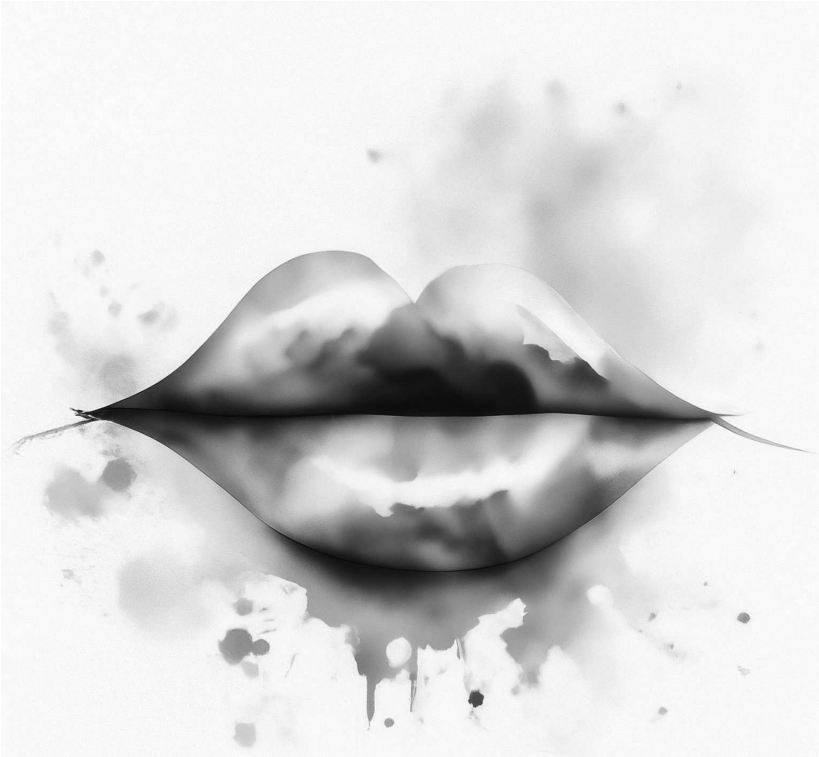
Ilustracje na okładce oraz na stronach tytułowych malowane ręcznie akwarelą przez pracownia.ani, Anna Batkiewicz.





Uśmiech dnia

*Uśmiech na przywitanie dnia chcę Ci przekazać,
w całej jego prostocie,
bezcenny, on nic nie kosztuje,
a jest w stanie dać Ci tyle radości.
Nie znam lepszego przykładu na prostszy podarunek...*



Kobieca siła

*Kiedy siły ci już brak,
myślisz że to koniec drogi,
wnet przyjaciel twój przychodzi,
pomaga wstać Ci na twe nogi.*

*Poda Ci pomocną dłoń,
da moc siły, wiary, wsparcia.
Wtedy przetrzesz oczy swoje,
zobaczyć że to siła nie do zdarcia.*

*Wokół tylu pięknych ludzi...
Dobra magia Cię ochroni,
serdeczności da kawałek,
nieszczęścia wnet przegoni.*

*Znajdzie się życzliwy ktoś,
ktoś kto zawsze obok ciebie stoi,
w dobrych i w złych chwilach.
Ktoś kto smutek twój ukoi.*

*Wiedz że przyjaciół wielu masz,
którzy serca Ci oddadzą,
za twoje dobro, uśmiech, radość,
w podziękę wsparciem Cię obdarzą.*

*Na nich liczyć możesz, popatrz!
Spójrz ile osób Ciebie wspiera!
Wstań i walcz, rany opatrz!
Nowa droga właśnie się otwiera...*



Podróż po fali

*Za oknem te drzewa tak szybko pędzące,
latanie te drogi nocą oświetlające.
Domki jakby z kart zbudowane,
takie ciemne jeszcze zaspane.
Samochody te chyba w miejscu stoją,
nocą prędkości się boją.*

*Widzę obraz miasta rozmazany,
gdzieś w tyle las zapomniany.
Wioski tak cicho oddychające,
tak jakby umierające...
Parków w ogóle nie dostrzegam,
żeby człowieka ujrzeć czekam...*

*Myszę czy to tylko złudzenie,
może ze snu zeszłej nocy wspomnienie.
Czy to naprawdę rzeczywistość taka?
Czy mojego szaleństwa oznaka?
Nie wiem czy tracę zmysły,
ta kolej rzeczy to moje wymysły...*

*Budzę się wnet i oczy otwieram,
swoje myśli przez chwilę zbieram.
Wtedy widzę człowieka idącego drogą,
za nim staruszkę ubogą.
Ulge poczułam, gdyż życie ujrzałam,
to wszystko był sen zrozumiałam.*

